

**Temat:** Dokonaj analizy i interpretacji wiersza Stanisława Barańczaka *Widokówka z tego świata*.

Stanisław Barańczak  
**Widokówka z tego świata**

Szkoda, że Cię tu nie ma. Zamieszkałem w punkcie,  
z którego mam za darmo rozległe widoki;  
gdziekolwiek stanąć na wystygłym gruncie  
tej przypłaszczonej kropki, zawsze ponad głową  
ta sama mroźna próżnia  
milczy swą nałogową  
odповідź. Klimat znośny, chociaż bywa różnie.  
Powietrze lepsze przecież niż gdzie indziej.  
Są urozmaïcenia: klucz żurawi, cienie  
palm i wieżowców, grzmot, bufiasty obłok.  
Ale dosyć już o mnie. Powiedz, co u Ciebie  
słuchać, co można widzieć,  
gdy się jest Tobą.

Szkoda, że Cię tu nie ma. Zawarłem się w chwili dumnej  
Że się rozrasta w nowotwór epoki;  
choć jak ją nazwą, co będą mówili  
o niej ci, co przewyższą nas o grubą warstwę  
geologiczną, stojąc  
na naszym próchnie, łgarstwie,  
niezniszczalnym plastiku, doskonaląc swoją  
własną mieszankę śmiecia i rozpaczy —  
nie wiem. Jak zgniatacz złomu, sekunda ubija  
kolejny stopień, rosnący pod stopą.  
Ale dosyć już o mnie. Mów, jak Tobie mija  
czas — i czy czas coś znaczy,  
gdy się jest Tobą.

Szkoda, że Cię tu nie ma. Zagłębiam się w ciele,  
w którym zaszyfrowane są tajne wyroki  
śmierci lub dożywocia — co niewiele  
różni się jedno z drugim w grząskim gruncie rzeczy,  
a jednak ta lektura  
wciąga mnie, niedorzeczny  
kryminał krwi i grozy, powieść-rzeka, która  
swój mętny finał poznać mi pozwoli  
dopiero, gdy i tak nie będę w stanie unieść  
zamkniętych ciepłą dłonią zimnych powiek.  
Ale dosyć już o mnie. Mów, jak Ty się czujesz  
z moim bólem — jak boli  
Ciebie Twój człowiek.